

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Interwencja mocarstw w Berlinie w sprawie wystąpienia Greisera na forum ligi narodów Niemcy oświadczają, że nie wniosą zamieszania do sytuacji międzynarodowej

Ton dzisiejszej prasy angielskiej w artykułach o Gdańsku wskazuje na pewne uspokojenie opinii kół politycznych Londynu, ale równocześnie z poszczególnych odezwań wywnioskować można, że cała opinia angielska stoi zdecydowanie na stanowisku utrzymania w Gdańsku status quo.

Wszelkie próby, czynione przez miejscowych narodowych socjalistów, bądź też przez Berlin, zerwania związków z ligą narodów lub ograniczenie uprawnień wysokiego komisarza ligi w Gdańsku, spotkałyby się ze zdecydowaną reakcją Londynu.

Na tem tle nader poważnie rysuje się stanowisko Polski. Zdaniem prasy angielskiej, POLSKA POSIADA MOŻNOŚĆ UKRÓCENIA WSZELKIEJ SAMOWOLI GDAŃSKA i poparcia wysokiego komisarza ligi, który MA PRAWO WEZWANIA WOJSK POLSKICH DLA UTRZYMANIA SPOKOJU W GDAŃSKU.

Tę rolę Polski nader silnie podkreślił w izbie gmin Eden, który w odpowiedzi na zapytanie posła robotniczego Daltona oświadczył, że w kwestji Gdańska działa w przyjaznej współpracy z Polską.

Według słów min. Edena, min. Beck zapewnił w Genewie wysokiego komisarza Lestera, iż może on liczyć na pełne poparcie nietylko ligi narodów, ale również i rządu polskiego.

Min. Beck miał przytem stwierdzić, iż ostrzegł już Gdańsk, że na żadną zmianę prawną - politycznego położenia Wolnego Miasta Polska nigdy się nie zgodzi.

Do oświadczeń tych rządu polskiego opinia Londynu przywiązuje wielką wagę. Wczorajsza prasa wieczorna rozlepiała w mieście afisze, na których widnieje na pierwszym miejscu nagłówek: „POLSKA OSTRZEŻA GDAŃSK”.

Wszystki pisma zgodnie stwierdzają, że niezwykle atak p. Greisera w Genewie był dokładnie uzgodniony i WYREŻYSEROWANY W BERLINIE.

Szereg pism przy okazji atakuje ostro min. Edena, czyniąc mu, jako przewodniczącemu rady ligi poważne zarzuty, że nie ukroił on od razu p. Greisera i dopuścił do skandalu nie notowanego jeszcze w kronikach ligi.

„Times” przypisując wystąpienie prezydenta Gdańska inicjatywie Berlina, stwierdza, że

NIE PRZYCZYNI SIĘ ONO DO POPRAWY STOSUNKÓW MIĘDZY NIEMCAMI A LONDYNEM, nadwątlonych już mocno brakiem odpowiedzi niemieckiej na memorandum angielskie. Popisy takie oświadcza „Times” nie mogą się oczywiście przyczynić do poprawy stosunków między Niemcami a ich sąsiadami.

LONDYN, 7. 7. (PAT). Ambasador francuski i brytyjski charge d'affaires w Berlinie dokonali wczoraj jednobrzmiących demarches w urzędzie spraw zagranicznych. DAJĄC WYRAZ ZANIEPOKOJENIU SWOICH RZĄDÓW Z RACJI WYSTĄPIENIA PREZ. GREISERA W GENEWIE ORAZ ZAPYTUJĄC O STANOWISKO RZĄDU NIEMIECKIEGO W TEJ SPRAWIE.

Zastępujący nieobecnego ministra von Neuratha przedstawił

urzędu spraw zagranicznych, dyrektor Dieckhoff oświadczył, że RZĄD NIEMIECKI NIE PRZEDSIĘWEZMIE ŻADNYCH KROKÓW, KTÓRE MOGŁYBY WNIĘŚ ZAMIESZANIE DO SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Wiadomość tę zamieszcza dzisiaj cała prasa angielska na naczelnych miejscach.

WSTRZYMANIE EKSPORTU DO GDAŃSKA Łódź i Bielsk nie wysyłają towarów wobec niepewnej sytuacji

Gdański korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Atmosfera w Gdańsku naładowana jest elektrycznością. Każdy dodatek nadzwyczajny rozchwytywany jest w ciągu kilkunastu minut. Wszyscy uważają chwilę obecną za przełomową.

Zaniepokojenie, które panuje w Gdańsku, odbiło się również na sytuacji gospodarczej. Między innymi Łódź i Bielsk wstrzymały wysyłkę towarów do Gdańska wobec wysoce niepewnej sytuacji.

„ODPOWIEDNI MOMENT” PREZ. GREISERA Przemówienie na temat silnych nerwów i obowiązków

GDAŃSK, 7 lipca. (PAT). — Dziś o godz. 8 rano powrócił do Gdańska pociągiem pośpiesznym z Berlina prezydent Greiser.

Na dworcu oczekiwała go grupa kilkuset ludzi, rekrutujących się przeważnie z urzędników senatu i władz komunalnych. — Zebrani urządzili prezydentowi Greiserowi owacje, na którą p.

Greiser odpowiedział zaimprovizowanym przemówieniem, w którym wyraził zapytywanie, że urządzona mu owacja dowodzi, że jego przemówienie genewskie odpowiadało intencjom ludności gdańskiej.

W polityce — mówił p. Greiser — niezawsze można działać zgodnie ze swoimi uczuciami. Trzeba przedewszystkiem zachować panowanie nad swoimi nerwami. Sprawy gdańskie da się szczególnie sprowadzić do próby nerwów. Trzeba tę siłę nerwów mieć, aby móc przezebrać, aż przyjdzie odpowiedni moment i wówczas stosownie słowa wypowiedzieć. Obecnie będziemy nasze obowiązki, jako gdańszczanie, dalej spełniać — zakończył prezydent Greiser.

Protest przeciwko mowie w Genewie
GDAŃSK, 7 lipca. (PAT). — Dzienniki „Danziger Volksstimme” i „Danziger Volkszeitung” opublikowały dziś deklarację połączonych stronnictw opozycyjnych (partji socjalistycznej, centrum i niemiecko - narodowej). Deklaracja ta protestuje przeciwko wywodom prezydenta Greisera w Genewie. Oba dzienniki zostały skonfiskowane.

Represje prasowe
GDAŃSK, 7 lipca. (PAT). — Organ niemiecko - narodowy „Danziger National Zeitung” został przez władze policyjne skonfiskowany za umieszczenie artykułu, krytykującego przemówienie p. Greisera w Genewie.
GDAŃSK, 7 lipca. (PAT). — Organ gdańskiej partji socjalistycznej „Danziger Volksstimme” został przez prezydenta po liji zawieszony na 3 miesiące.

Powrót wysokiego komisarza
GDAŃSK, 7 lipca. (PAT). — Dziś po południu przybył do Gdańska z Tczewa wysoki komisarz ligi narodów p. Lester, oczekiwany na dworcu przez małżonkę, urzędników swego biura oraz przez grono polskich dziennikarzy.

Dymisja dygnitarza kolejowego
GDAŃSK, 7 lipca. (PAT). — Nadradca senatu Exner, pełniący obowiązki delegata gdańskie go przy administracji polskich kolei na terenie Wolnego Miasta opuścił swe stanowisko, które ma objąć radca senatu Buetner.



Od lewej: kapitan lotnictwa Esten, prezes sądu Wohler, prezydent Greiser, dr. Grossman, p. Greiserowa i radca dr. Boetger.

Dlaczego p. Greiser pokazał język?

Prezydent Gdańska szydził z dziennikarzy angielskich

Z Gdańska donoszą: W prasie hitlerowskiej ukazało się oświadczenie prezydenta senatu Greisera, w którym oświadcza on, że szydził z dziennikarzy angielskich, którzy zasympyalali go pytaniami, czy prawdą jest, że do Gdańska wkroczyć ma kilka tysięcy żołnierzy niemieckich.

BERLIN, 7. 7. (Tel. wł.). — Greiser w czasie powrotu z Genewy, udzielił wywiadu gdańskiemu przedstawicielowi „Volkischer Beobachter”.

Greiser w wywiadzie powtórzył swoje zarzuty pod adresem wysokiego komisarza ligi Lestera, przyczem użył wyrażenia, że komisarz ligi miesza

się do wewnętrznej polityki „państwa suwerennego” (!!).

Następnie Greiser zapowiedział, że Gdańsk na przyszłość w razie wezwania ligi narodów odmówi dyskusji przed forum ligi na temat spraw, związanych z wewnątrz - politycznym życiem W. M. Gdańska.

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYKRAJOWA ANKIETA POLITYCZNA „GŁOSU PORANNEGO”



MOŻNA UNIKNĄĆ WOJNY!

Trzeba uczyć się z błędów — twierdzi wielki społecznik i znakomity pisarz Victor Margueritte



VICTOR MARGUERITTE, wraz z bratem Pawłem, zmarłym w roku 1918, stanowił jeden z słynnych francuskich tandemów literackich. W okresie wspólnej pracy wydali szereg powieści na tle wojny francusko-pruskiej, przyczem jeden z tomów był poświęcony komunie paryskiej. Bracia napisali również kilka sztuk teatralnych i esejów, w których wypowiadali się za wprowadzeniem bardziej liberalnego ustawodawstwa rodzinnego. Obok dzieł wspólnych każdy z braci pisał oddzielnie. Zwłaszcza plodny był Victor Margueritte. Napisał on szereg powieści społeczno-psychologicznych o bardzo śmiałej tendencji. Jedną z tych powieści była słynna „La Garçonne”. Victor Margueritte, syn znanego generała-republikana, którego biografię wydał, zajmował się w szczególności problemami wojny i pokoju, zwalczając militarystów i wskazując na ekonomiczne podłoże wojen. — Obok też krytycznych sformułował Margueritte również plan konstrukcyjny, zwłaszcza w swej bardzo ciekawej książce p. t. „Ojczyzna ludzka”.

Po wojnie światowej stanął Victor Margueritte w szeregu wybitnych pisarzy francuskich, by walczyć przeciwko nowej wojnie, i w tym celu przed kilku laty, wyprzedzając lorda Ceilla, żądał wydania ustawy, wedle której wojna nie może być przez państwo ogłoszona bez uprzedniego przeprowadzenia referendum ludowego, naturalnie w warunkach zupełnej swobody wypowiedzenia się. Wypadki polityczne ostatnich lat wykazały, iż naskutek głębokich zmian, jakie zaszły w technice wojennej, wypowiedzenie wojny wogóle nie ma miejsca, a zatem referendum może mieć znaczenie jedynie, jako środek prewencyjny.

W roku 1932 wydał Victor Margueritte bardzo ciekawą biografję francuskiego apostoła pokoju, Arystydesa Brianda. Przed kilkoma miesiącami ukazało się nadzwyczaj sumienne i poważne dzieło, poświęcone lidze narodów p. tyt. „Fiasco ligi narodów”. Zabierając często głos również i w innych sprawach społecznych Victor Margueritte wypowiadał się zawsze zupełnie niezależnie, nie oglądając się na koterje polityczne prawicowe, czy lewicowe, aczkolwiek we wszystkich ważniejszych sprawach był nie tylko zwolennikiem, ale często i prekursorem tego frontu ludowego.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

— Czy wierzę w wojnę? — uśmiecha się sławny pisarz, podsuwając mi szklankę dobrego wina. — Odpowiedź moja, wyczerpująco udzielona, zajęłaby cały tom. Postaram się mimo to umożliwić panu zamieszczenie mojej skromnej opinii w ramach prasowego artykułu.

WIERZĘ W WOJNĘ W EUROPIE, bo podzielam w zupełności zdanie sekretarza stanu Wilsona, który podczas podpisywania traktatu wersalskiego odezwał się: „Wybuch wojny nastąpić musi po traktacie wersalskim tak samo, JAK NOC NASTĄPIĆ WINNA PO DNIU”. — Twierdzenie to jest dla mnie jasne, logiczne i pełne treści. Liga narodów nie wypełniła tych kardynalnych zadań, jakich wielu spodziewało się po niej. Nie tylko to. Skomplikowany mechanizm organizmu genewskiego nie działał sprawnie. Tem samym biernie sprzyjał rozpętanu się cyklonu. Śmiałem mniemać, że tak długo, póki nie wybrniemy z grzęzawiska fatalnych pomyłek z ostatnich lat 17, wojna będzie nieunikniona. To są przesłanki ogólne. Jeżeli chodzi panu o sprecyzowanie szczegółów, zagadnienie przyszłej wojny okaże się niewypowiedzianie **ZAWIŁE I SKOMPLIKOWANE**. Niemniej, oświetlę panu mój punkt widzenia.

W ostatniej mojej książce politycznej „L'abortement de la S. D. N.” dałem wyraz poglądom, że historia wydarzeń okresu powojennego prowadzi nas praktycznie i bezpośrednio do nowej katastrofy. Wypada mi jednak podkreślić, że to moje pesymistyczne przeświadczenie pległo ostatnio znacząco osłabieniem. Stało się to naskutek wysłuchania **WSPANIAŁEJ W SWOJĄ TREŚCI I FORMIE PRZEMO WY LEONA BLUMA** w klubie amerykańskim. Teraz jestem większym optymistą. Widzę nowe idee, szersze możliwości. Opanowała mnie nadzieja, jakiej dotychczas nie żywiłem. Byłem szczególnie wzruszony, słuchając deklaracji Leona Bluma, pełnej szczerzej intencji i inicjatywy odnośnie **ZORGANIZOWANIA SOLIDARNOŚCI EUROPEJSKIEJ I OGÓLNOŚWIATOWEJ**. Po raz pierwszy w życiu miałem szczęście słyszeć mowę francuskiego męża stanu, który sprawy o pierwszorzędnej znaczeniu stawia jasno i otwarcie bez żadnej myśli ukrytej.

Problem pokoju powszechnego nie będzie rozwiązany do czasu, póki wszystkie zainteresowane w nim państwa nie przystąpią **DO REKONSTRUKCJI EUROPY**. Zdają sobie sprawę z trudności w tym kierunku. Jest zresztą zrozumiałym, że w chwili, gdy Anglja spogląda bacznie na swój Nil, **FRANCJA MUSI CZUWAĆ NAD RENEM**. A jednak nie wolno nam się zatrzymać przy stanie poróżnienia wymienionych krajów na tle szukania środków stabilizacji pokoju. — Jest bowiem zupełnie pewne, że gdy te dwa serca — Anglja i Francja, — które najbardziej ożywiają organizm ligi narodów, przestaną bić w jeden rytmiczny takt — **WSZYSTKO SIĘ ZAWALI**.

Pierwszą trudność, którą bezwzględnie należy przezwyciężyć, to likwidacja dysharmonji angielsko-francuskiej. — Drugą troską winno być **UTRZYMANIE W LIDZE I POWRÓT NIEMIEC DO GENEWY**. Mam wrażenie, że zbawienne byłoby czwórczłonowe tych wymienionych państw. Koncepcja czynnej **PARTYCYPACJI ZWIĄZKU SOWIECKIEGO** w podobnej kombinacji bezwzględnie przeobraziłaby się w trwałą i solidną podwalinę pokoju w Europie.

Pozostaje nam zatem kwestja Europy Środkowej i Balkanu. O krajach neutralnych mówić nie będziemy, pomimo, że stały się one mniej lub więcej sankcjonistyczne. Mam wrażenie jednak, że szczerze pragną one pokoju, jakkolwiek mogłyby w wypadku wojny odnieść pewne korzyści. Fakt istnienia ruchu, zdążającego do **UTWORZENIA BLOKU AUSTRIO-WĘGERSKIEGO**, wybitnie komplikuje sytuację w tej części Europy. — **MAŁA ENTENTA CAŁKOWICIE OPIERA SWÓJ BYT NA TRAWIENIU LEPSZYCH OCHŁAPÓW** zdobywcy, które jej się wydzieliła w czasie ogólnego polowania. Problem integralności Austrii zaostrza sytuację. Ostatnie przemiany we Wiedniu są tylko widocznym epizodem **ZMAGANIA SIĘ FASZYZMU Z HITLERYZMEM**. Ewentualna restauracja dynastji habsburskiej, która powoduje głębokie zaniepokojenie krajów małej ententy przedewszystkiem — nie może nam w żaden sposób posłużyć za kanwę do dalszych rozważań na temat przyszłości tego zakątka Europy. Grecja prawdopodobnie zachowa w przyszłej wojnie neutralność. A schowana za cieśniną Turcja zapewne też do wojny nie przystąpi. Mimo to **ISTNIEJE DOŚĆ ROZSYPANE GO PROCHU**, by można było wyzbyc się obaw o los Europy.

— W jakich punktach Europy sędzi pan najwięcej jest tego prochu?

— Bo ja wiem?... Może w Wiedniu, może w Klajpedzie, może przy kanale Sueskim, a **MOŻE W GDAŃSKU**... Faktem niezbitym jest, że węzeł gordyjski w Europie jest po dziś dzień nierozsuplany. Czeka on na człowieka (lub na ludzi), zdolnego i szlachetnego, rozsądnego i opanowanego szczerą troską o pokój Europy, któryby ten węzeł rozwiązał, bez ciężca szabla. Tego ciężca gotowa jest może dokonać stal Mussoliniego. Dziś bogatsi jednak jesteśmy w doświadczenia i dlatego musimy na przyszłość unikać wszelkich usiłowań rozciąćcia supła mieczem, bez różnicy na to, kto ma go za swój pas zatknięty.

Nie wspominałem nie o Polsce, chociaż zainteresowania pańskie na tym od cinku są zapewne największe. Trudno mi jest mówić o dążeniach Polski na płaszczyźnie ogóloeuropyjskiej. A to dlatego, że albo **NIE DANE MI JEST ZROZUMIEĆ INTENCJE PANA BECKA**, albo też **ICH NIE ZNAM**. Bądź co bądź uważam, że w pośród wielu państw europejskich sytuacja Polski jest najbardziej delikatna i ciężka. Siłą wydarzeń politycznych Polska wgnieciona została między dwa wielkie państwa o krańcowo przeciwnych interesach. **NIE CHCIAŁBYM SIĘ ZNALEŻĆ W SKÓRZE POLSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH**, który kontynuując wytkniętą przed kilku laty politykę, zmuszony jest swój wzrok wyteżać równocześnie w prawo i w lewo.

— Pańskie zdanie o znaczeniu Niemiec dla pokoju w Europie...

— Powiem panu szczerze: zdaniem mojem **NIEMCY NIE SZUKAJĄ WOJNY**. Byłem niedawno w Niemczech i nie stwierdziłem wojennych tendencji wśród ludu.

— A nie wśród ludu?...

— Lud niemiecki nie zawałał się iść za głosem swych władz rządowych, jeśli chodzi o remilitaryzację nadreńskiej strefy. Lud niemiecki radośnie powitał dekrety o przywróceniu służby wojskowej. Ale bądźmy rozsądni i nadewszystko obiektywni! Naród niemiecki chce suwerenności państwowej, rekonstrukcji

armji, której mu odmówiono na konferencjach rozbrojeniowych; domaga się słusznych praw na swej własnej ziemi. Bataliony niemieckie zajęły swoje własne koszarę. Ja nie widzę w tem żadnego powodu dla poruszania nieba i ziemi. — **ODNOŚNIE POLITYKI WEWNĘTRZNEJ W NIEMCZECH, NIE NASZĄ JEST RZECZĄ JEJ KRYTYKA**. Mogą sobie na to pozwolić ci wszyscy, którzy z powodu prześladowań ideowych, lub rasowych, starają się zagranicą wytworzyć w Niemczech przepaść między rządem a narodem. Myślę jednak, że **NAZIZM W NIEMCZECH, POMIMO TRUDNOŚCI EKONOMICZNYCH, ROZPORZĄDZA DOŚCIECZNYM SIŁĄ, BY SIĘ UTRZYMAĆ**. Panująca tam ideologia ma szanse ustabilizowania się. Złe robimy, przekształcając „dla potęch” istniejące fakty rzeczywiste. Trzeba je widzieć takimi, jakimi one są. Osobiście odważam się powiedzieć, że **BRAK MI PODSTAW DO USTOSUNKOWANIA SIĘ Z NIEUFNOŚCIĄ DO HITLERA**. Twierdzę, że Hitler wojny nie wywoła, gdy go się do tego nie sprowokuje przez izolowanie Niemiec, bojkot i t. d.

Deklaracja Leona Bluma napawa mnie nadzieją, że wielkie kraje Europy znajdą wreszcie wspólną bazę do szczerych i życzliwych rokowań. Jest rzeczą trudną do uwierzenia, że Niemcy podpiszą z ZSSR, układ o wzajemnej pomocy, niemniej jednak i w tym kierunku należy uczynić wysiłek. **NIE WIERZĘ, BY HITLER MIAŁ SWEGO WŁASNEGO PODPISU NIE UZNAĆ**. Z tego założenia wychodząc, uważam, że proponowany przezeń pakt o nieagresji na lat 25 jest konkretną podstawą do wzajemnych układów między zainteresowanymi mocarstwami Europy. Czemu to socjalny system Niemiec ma nas odstraszać od pertraktacji z Hitlerem? Trafnie wyraził się Blum: „**ORGANIZOWANIE POKOJU EUROPEJSKIEGO WINNO ABSOLUTNIE WYELIMINOWAĆ WSZELKĄ INGERENCJĘ W WEWNĘTRZNY PORZĄDEK POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW**”. Do tego dodam własne zdanie, że nie możemy leczyć innych, gdy są mi sobie rady dać nie potrafimy.

Proszę mnie mylnie nie sądzić! Nie jestem zwolennikiem ideologii Hitlera, ani też innych odmian faszyzmu. I **GDYBYM MIAŁ DO WYBORU KRAŃCOWO ŚCI, NAPEWNO OPOWIEDZIAŁBYM SIĘ ZA BOLSZEWIZMEM**. Zresztą, moje sympatje dla ZSSR, nie wymagają chyba komentarzy. Jednak nie potępiam porządku istniejącego w Niemczech, bo i u nas porządku jeszcze niema. Mądrze wyraził się Goethe: „**Jeder kehre vor seiner ligenen Türe**”. Gdybyśmy opierali politykę zagraniczną na koncepcji uzależnienia jej od wewnętrznego ładu państw, znaleźlibyśmy się niechybnie na niebezpiecznej drodze, prowadzącej do wypraw krzyżowych przeciwko niewiernym.

— A co pan sądzi o lidze narodów?
— Niema takiej! **TA, KTÓRA ISTNIAŁA, WYZIONEŁA DUCHA**. Umarła. Cały świat był na jej pogrzebie. Oto słowa Edwarda Herriota: „**Liga narodów została pogrzebana. W dzień śmierci rozszano wszystkim zainteresowanym żałobne karty. Wymieniano kondolencje i wyznaczono dzień ponownego spotkania**”. I tak jest w rzeczywistości. Co zrobiła liga celem zapobieżenia konfliktu włosko-abisyńskiego? Jak przeprowadzała potem sankcje? **LIGA UJAWNIA**

(Dalszy ciąg na stronie następn.)

Zajścia w Chrzanowie przed sądem okręgowym w Krakowie

KRAKÓW, 7 lipca. (PAT). — W środę, 8 b. m. w krakowskim sądzie okręgowym rozpocznie się rozprawa przeciwko pierwszej grupie 12 oskarżonych o krwawe zajścia z dnia 29 kwietnia b. r. w Chrzanowie. Rozprawę prowadzić będzie wiceprezes sądu okr. karnego dr. Nowosielski, oskarżać — prokurator Ofrzanowski

Zakłady kąpielowe pod stałą kontrolą lekarską

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Departament zdrowia przy ministerstwie opieki społecznej wydał okólnik w sprawie przestrzegania higieny i czystości w zakładach kąpielowych. W myśl tego okólnika zakłady kąpielowe muszą być pod stałą kontrolą lekarską, w każdym zakładzie powinna się znajdować książka zażeń i t. p. — Zarządzeniu temu podlegają także żydowskie zakłady kąpielowe.

Zajścia antyżydowskie W Dziesznowie pobito 20 osób

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym w Dziesznowie koło Przasnysza wydarzyły się zajścia antyżydowskie. Na handlarzy żydowskich, zdających na targ z towarami napadła grupa ludzi, na której czele stał rzeźnik Smoliński i pobiła kamieniami, drągami i żelaznymi oraz pokłuda nożami

Wybuch przesyłki na dworcu w Warszawie

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Tłumy publiczności, zebrane wczoraj wieczorem w poczekalni dworca Głównego usłyszały nagle silną detonację, dolatującą od strony ekspedycji bagażowej. Jednocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb. W poczekalni wybuchła panika. Tłum z krzykiem rzucił się ku wyjściom, przewracając się i trutując. Tylko natychmiastowa interwencja funkcjonariuszów policji i obsłu

Burza w pow. siedleckim zniszczyła 50 procent zasiewów

SIEDLCE, 8. 7. (Pat). Nad powiatem siedleckim przeszła burza z ulewą i gradem, dochodzącym do wielkości kurzego jaja. Wskutek gradu zniszczone ZOSTAŁY ZASIEWY W 50 PROC., TAK SAMO UCIERPIAŁY ZAGAJNIKI I MŁODY LAS W 70 PROC.

Beczka przez Atlantyk Niezwykły wyczyn polaka-weterana armii amerykańskiej

NOWY JORK, 7 lipca. (Pat). Weteran armii amerykańskiej Ernest Biegański w Buffalo, po otrzymaniu zasiłku, oświadczył przedstawicielom prasy, że za otrzymane pieniądze zbudował sobie beczkę, w której zamierza przepłynąć Ocean Atlantycki. Beczka Biegańskiego ma 9 stóp wysokości, a 6 stóp 8 cali średnicy. Dno jej obciążone jest ołowiem, by mogła utrzymać się w pozycji pionowej. U góry jest rurka wentylator, która pozwoli Biegańskiemu oddychać nawet podczas burzy. Biegański

Z ostatniej chwili

Śmiertelny strzał w skroń Samobójstwo właściciela sklepu mebli

Wczoraj o godzinie 11 wiecz. w domu przy ulicy Magistrackiej 15 rozegrała się wstrząsająca tragedia w mieszkaniu, zajmowanym przez Marka Salomonowicza (właściciela sklepu mebli). Wczoraj w nocy p. Salomonowiczowa została nagle zbudzona odgłosem strzału rewolwerowego, dochodzącego od strony łóżka męża.

Prerażona kobieta szybko zapisała światło. Oczom jej wówczas przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżał w neglizju Salomonowicz, z głowy którego sączyła się wąska struga krwi. Leżący obok rewolwer wskazywał, że Salomonowicz popełnił samobójstwo. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, przed przybyciem kł

rego Salomonowicz zmarł. Lekarz stwierdził zgon wskutek przebiecia kulą mózgu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Do domu przy ulicy Magistrackiej przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz policyjnych, którzy wdrożyli energiczne dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny samobójstwa.

Powódź w Niemczech Strumienie górskie zalaty wsie. — Ulewne burze spowodowały znaczne straty

BERLIN, 7. 7. (PAT). W wielu dzielnicach Rzeszy szalały ostatnio silne burze, które wyrządziły wszędzie znaczne szkody materialne. Z Freiburga donoszą o poważnych szkodach, wyrządzonych w okolicach tamtejszych przez

burze, połączone z ulewami i gradem. W górach Schwarzwald w pobliżu miejscowości Hoelental wezbrane strumienie górskie zalaty domostwa pobliskich wsi. Tor kolejowy w pobliżu tej miejscowości został na przestrzeni około 150 mtr. doszczętnie zalany. Komunikacja kolejowa w tych okolicach prze

mości z okolic Sulz (Wirtembergja), naskutek ulewy zahamowany został w mieście oraz w okolicy ruch uliczny. Na rynku oraz ulicach miasta zauważyć można było szereg samochodów z unieruchomionymi przez wodę silnikami.

W krypcie Marszałka Rozpisanie konkursu na sarkofag

KRAKÓW, 7. 7. (PAT). Wczoraj w krypcie św. Leonarda na Wawelu komisja, złożona z gen. Wieniawy - Długosowskiego, szefa sanitarnego M. S. Wojsk gen. dr. Rouperta i lekarza mjr. Kalicińskiego przeprowadziła okresowe badanie sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego, dzisiaj zaś, w sali zarządu Wawelu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział: gen. Wieniawa - Długosowski, gen. Roupert, wojewo

W sobotę wyrok przeciwko sprawcom zająć w Krakowie

KRAKÓW, 7 lipca. (PAT). — Dzisiejsza rozprawa przeciwko sprawcom zająć marcowych w Krakowie rozpoczęła się od przemówień obrońców. Kolejno na temat dla zająć i obrony poszczególnych oskarżonych wygłosili adwokaci dr. Rosenzweig, dr. Pajdak, dr. Bros, dr. Steinsbergowa, dr. Gross i dr. Bester przemówienia. Również dzień jutrzejszy wypełnią przemówienia adwokatów w ogólnej liczbie 21. Wyrok spodziewany jest w sobotę, 11 b. m.

Oszczędności...

Zarządzenie p. wicepremiera

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wicepremier Kwiatkowski wydał już zarządzenie w sprawie nowego budżetu. W myśl tego zarządzenia mają być poczynione znaczne oszczędności w wydatkach osobowych. Poza tem wszelkie wydatki, których suma przewyższa 100 tys. złotych mają być uznane jako nadzwyczajne.

Zmiana na stanowisku prezesa sądu okręgowego w Wilnie

Jak się dowiadujemy, prezes sądu okręgowego w Wilnie p. Kaduszkiewicz opuścił ma zajmowane stanowisko.

Kodzianin zdobywcą I-iej nagrody

CZĘSTOCHOWA, 7. 7. (PAT). Dziś zakończony został ogólnopolski eliminacyjny turniej szachowy do rozgrywek o mistrzostwo szachowe Polski na rok 1936. Na pierwsze miejsce wysunął się i zdobył pierwszą nagrodę Szpiro (Łódź), który turniej ukończył. Szlechter (Lwów) zdobył II nagrodę, Gerstenfeld (Łódź) — III.

Komunistyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 7. 7. (PAT). — Na kongresie stronnictwa komunistycznego, wybrano na kandydata na prezydenta St. Zjedn. Earla Browder, a na wiceprezydenta Jamesa Ford (murzyna). Browder był w swoim czasie karany za uchylanie się od służby wojskowej. Następnie kilka lat spędził w Sowiecie!

Sprawa o zniesławienie Senator Malinowski oskarża redakcję „Tygodnia Robotnika”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W najbliższych dniach na wkanie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się sprawa o zniesławienie senatora Malinowskiego przez redakcję „Tydzień Robotnika”. Pismo to nazwało senatora „agentem kapitalistów”, z oka

zi odwołania przez niego strajku protestacyjnego w Łodzi, proklamowanego po wydarzeniach w Krakowie. Senator Malinowski usadnia, że zmuszony był odwołać strajk w Łodzi jako polityczny, gdyż obawiał się rozlewu krwi. Skargę popiera adv. Szyszowski, broni adwokat Benkiel.

Sensacyjny proces prasowy Red. Mackiewicz contra min. Kwiatkowski

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Do sądu grodzkiego, oddział XIII w Warszawie wpłynęła sensacyjna skarga „Słowa Wileńskiego”, organu konserwatystów przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu o zniesławienie podczas ostatniego posiedzenia senatu w dn. 24 czerwca r. b. Jak wiadomo, posiedzenie senatu odbywało się w atmosferze podnieconej z powodu incydentu, jaki zaszedł pomiędzy senatorem Heiman - Jareckim a wicepremierem Kwiatkowskiem. W toku dyskusji zabrał głos min. Kwiatkowski i ostro za

atakował pisma konserwatywne „Czas” i „Słowo Wileńskie”, zarzucając wydawnictwom, że od szeregu lat nie tylko, że nie płacą podatków dochodowych, ale również nie spłacają należnego podatku od pensji pracowników. „To jest przywłaszczenie i bezprawie” — zakończył swoje przemówienie wicepremier Kwiatkowski.

Obecnie z Wilna nadeszła listem poleconym skarga do sądu grodzkiego XIII oddziału w Warszawie, który jest właściwym do jej rozpatrzenia. Gmach sejmowy i senatu leży bowiem w obrębie jurysdykcji tego sądu, a przestępstwo popełnione zostało w senacie.

Terminu rozprawy jeszcze nie wyznaczono, lecz przypuszczają, że nastąpi ona jeszcze w bieżącym miesiącu.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Paul Bursstein

II-gł tydzień rekordowego powodzenia. w komedji muzycznej pt. „Der blonder cygajner”

Dziś, w środę, o godz. 9.15 wiecz. wystąpi ameryk. gwiazdor, żyd. „Chevalier”

Grand-Kino Dziś i dni następnych! Pelen humor i napięcia film p. t. SHYFR 77 W roli głównej WILLIAM POWELL Cena miejsc od 80 gr.



— Dlaczego KONSERWA się psuje? — Bo jest z NIEŚWIEŻA!

— Pani mecenasowa przyjmuje nową służącą: — Dobrze, mogą zgodzić pańienkę, ale czy pańienka lubi dzieci? — To zależy ile!

Epidemia wścieklizny spowodowała, iż właściciele psów chcą za wszelką cenę uchronić się od odpowiedzialności za pogryzienie ludzi przez ich pupilków.

Na bramie jednego z domków na przedmieściu wywieszono ostatnio kartkę z napisem:

„Uwaga! Za furtką biega ZGRYŹLIWY PIES”.

Na lotnisku wsiadają do samolotu poraz pierwszy w życiu dwie nadobne damy.

— Czy aby stamtąd powróciły? — odzywa się do pilota jedna z nich, patrząc trwożliwie w górę.

— Niech pani będzie pokojna, na pewno tam pani nie pozostawię.

Najkrótszy dowcip o biurokracie: Interesant: — Chciałbym... Urzędnik: — Następne okienko!

Z ogrodu zoologicznego w Cleveland porwali kidnapperzy młodego szympansa i zawiadomili dyrekcję zoo, iż żądają okupu w wysokości trzech tysięcy dolarów.

W razie niezłożenia okupu, porywacze zagrozili uśmierceniem szympansa.

Dyrekcja złożyła okup. Amerykańscy kidnapperzy rozszerzyli zakres swych praktyk. Najpierw porwali tylko dzieci, potem zaczęli uprowadzać dorosłych, a teraz zabierają się do cennych okazów zoologicznych.

Inowacji kidnapperów trudno od mówić pomysłowości i pewnego dowcipu. Może w niedalekiej przyszłości po cenniejsze zwierzęta w amerykańskich ogrodach zoologicznych będą dniem i nocą strzeżone przez wytrawnych detektywów.

Strzał w lidze narodów

Niemiecki dziennikarz Stefan Luks swem samobójstwem chciał zwrócić uwagę całego świata na położenie żydów w Hitlerji



Zdjęcie nasze przedstawia moment gdy wynoszą z gmachu ligi narodów ciężko rannego samobójcę St. Luksa, który wkrótce zmarł.

Genewa, w lipcu. Dla ludzi przesądnych, których tak dużo jest między dyplomatami i politykami, strzał który rozległ się w lidze narodów, zahuczał jak „memento mori“ areopagu genewskiego.

Kiedy van Zeeland otworzył 26-tą sesję ogólnego zebrania ligi narodów, nie przypuszczał prawdopodobnie, że będzie świadkiem tak tragicznych scen. Sesja zaczęła się ogłuszającym świstem włoskich dziennikarzy, potem nastąpiła wzruszająca mowa negusa, mająca poruszyć ludzkie sumienia i wkońcu suchy, krótki strzał rozległ się w wielkiej sali.

Może dlatego, że sala była prawie pusta, a może dlatego, że strzał dziennikarza był tak nieoczekiwany—wywarł on wstrząsające wrażenie na obecnych.

Stało się to o godz. 11 m. 45 przed południem. Hiszpański delegat skończył właśnie swoją mowę, którą tłumaczono na an-

gielski, a potem na francuski.— Jak się to zwykle dzieje podczas posiedzeń ligi narodów, nikt nie słuchał tych tłumaczeń, wielu rozmawiało szeptem między sobą, a niektórzy czytali gazety. Wtem na trybunie dziennikarzy pojawiła się sylwetka człowieka, który krzyknął bardzo głośno: „Avenol, Avenol! Ostatnie słowo... portfel...” — W tej samej chwili rozległ się strzał i nieznany nikomu mężczyzna runął, zalewając się krwią na podłogę. Zaraz podbiegli ku niemu lekarze, znajdujący

APARATY FOTOGRAFICZNE u FOTO-PIPPEL taniej niż zagranicą ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

cy się na sali, policja i służba, aby udzielić mu pierwszej pomocy. Zapanował ogólny popłoch. Większość nie zdawała sobie sprawy z tego, co zaszło; słyszano tylko strzał, przypuszczano, że to zamach na ile politycznym i szukano wzrokiem ofiary. O przygotowaniach do jakiegoś zamachu mówiono już w Genewie od dwóch tygodni. Po cichu szeptano na ten temat dużo, a i teraz padały różne przypuszczenia co do ofiary strzału.

Sala była przepelniona dobrze ubraną publicznością, ale między tą publicznością mógł się przecieć znaleźć ktoś, co chowa nabitą rewolwer w kieszeni, albo ma pod marynarką ukrytą wielką gumową pałkę.

Od czasu zabójstwa Worowskiego, szwajcarska tajna policja przeprowadza ścisłą kontrolę, jest tak świetnie zorganizowana i stoi na takim poziomie, że wzbudza zazdrość w swoich kolegach londyńskich.

W chwilę po strzale w sali zapanowała grobowa cisza. — Wszyscy skamieniali, czekając na następny strzał, który wydawał się nieunikniony. Tylko mały, niebieski obłoczek, wydający jakiś kwaśny zapach, powoli unosił się w górę.

Ta cisza, chociaż trwała tylko kilka sekund, wydawała się wiecznością. Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdy podniósł się ogólny gwar i wszyscy pobiegli w kierunku leżącego ciała. Delegat hiszpański, który uważnie przysłuchiwał się tłumaczeniu swojej mowy, zdrętwiał na miejscu i nachylając się nad katedrą patrzył na to, co się działo na sali.

Przewodniczący, van Zeeland bezradnie rozglądał się wokoło, nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało i co trzeba robić w takim wypadku. Dopiero, gdy podszedł do niego żandarm i za meldował o zajściu, van Zeeland usiadł spokojnie w fotelu, skrzyżował ręce i czekał, aż samobójca wyniesie z sali.

Niewiadomo skąd zjawily się nosze i sanitarjusze, niewiadomo kto zawoził karetkę pogotowia. Ciało śmiertelnie rannego człowieka ułożono na noszach i w tej chwili, kiedy chciano przykryć go prześcieradłem, ranny otworzył oczy, uniósł się trochę i krzyknął, wskazując na portfel: „Avenol, Avenol, portfel... portfel...” — Widocznie chciał on koniecznie zwrócić uwagę otaczających go na dokumenty, znajdujące się w małej teczce.

Po wyniesieniu rannego z sali i po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, udało się ustalić, że samobójcą był były niemiecki dziennikarz, żyd, Stefan Luks. Urodził się w 1888 roku, brał udział w wojnie światowej w armji austriackiej i został na froncie ciężko ranny.

Po wojnie przez wiele lat mieszkał w Berlinie i pracował w redakcji gazety „Weltbühne“ Do Genewy przyjechał 26 czerwca z Paryża, gdzie mieszkał od pewnego czasu i został dopuszczony na posiedzenia ligi narodów na zasadzie dokumentu czechosłowackiej gazety „Prager Presse“ jako dziennikarz - fotograf.

Tragicznego dnia Stefan Luks rano długo pracował w swoim pokoju w hotelu, następnie uregulował rachunek i oznajmił, że wyjeżdża.

„Dzisiaj, powiedział, po raz ostatni idę na posiedzenie ligi narodów”.

Z listów i dokumentów, znalezionych w teczce S. Luksa, wiadać, że chciał on swoim postępkem zwrócić uwagę ligi narodów i całego świata na krzywdę, która się dzieje żydom niemieckim.

Znaleziono listy, adresowane do generalnego sekretarza ligi narodów, Avenola, angielskiego króla Edwarda VIII, angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena, jak również i do redakcji gazety „Temps“ i „Manchester Guardian“.

W liście do Avenola, samobójca przeprosza ligę narodów za naruszenie spokoju i motywuje swój postępek, jako jedyny sposób zadokumentowania wobec całego świata, krzywd, które się dzieją żydom w Niemczech.

W liście do Edena Luks pisze: „Jeżeli zaczyna mówić człowiek, żegnający się na wieki z życiem, to trzeba go wysłuchać, choćby był on tylko nieznanym dziennikarzem — małym żołnierzem życia. Mam nadzieję, że tym razem moje słowa zostaną wysłuchane”.

Specjalny genewski korespondent „Petit Parisienne“, który bardzo dobrze znał Luksa i był z nim bardzo zaprzyjaźniony, pisze w artykule w swojej gazecie, że Luks bardzo często mówił z nim na temat, jak poruszyć sumienie świata i zwrócić uwagę angielskiego społeczeństwa na położenie żydów w Niemczech. Uważał on, że tylko dzięki pobłażliwości Anglii doszło do tego co się stało. Luks często mówił o „geście“, który trzeba zrobić, ale co to ma być za gest, nigdy nie powiedział. Poprzedniego dnia rzekł do Dupoché, że idzie nazajutrz po raz ostatni na posiedzenie ligi narodów, i że może to mieć duży wpływ na przyszłość. Dupoché kategorycznie nie zaprzecza plotkom, jakoby Luks miał być manjakiem albo warjatatem. Są to plotki nie mające żadnych podstaw. Stefan Luks był zupełnie normalny, ale bardzo boleśnie odczuwał wypadki polityczne ostatnich dwóch lat.

O świecie Luks umarł w szpitalu od wewnętrzznego krwotoku. Nie stracił on przytomności do ostatniej chwili i opowiadał lekarzom, że wcale nie żałuje tego, co się stało i ma nadzieję, że jego śmierć nie przejdzie bez wrażenia i że świat może wkońcu zwrócić uwagę na dolę 500 tysięcy żydów - męczenników, znajdujących się w centrum nowoczesnej Europy.

(K. Strz.)

Dyplomowana pielęgniarka **Joanna Abramowicz** absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury, Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

RIALTO

Dziś premjera!

Wielka bomba śmiechu i humoru!

W pogoni za szczęściem

Reżyserja: Artura Robisona.

W rol. gł. czarują nas:

Else Elster

śpiewem i tańcem motyla

Ursula Grabley

rozbrajającą lekkomyślnością młodej artystki rewjowej

Albert Lieven

uwodzicielską beztroską

Harald Paulsen

zazdrością zdradzonego narzeczonego

Ryszard Romanowski

komizmem sytuacji

Adela Sandrock

mistrzowską grą.

Muzyka! Humor! Śmiech! Wystawa! Bajeczna gra!

Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziele o g. 12

Ceny miejsc od 85 gr.

JEDZIEMY W LIPCU:

AUTOKAREM DO JUGOSŁAWJI! 25 dni słońca i plaży 16/VII. — 9/VIII. Wiedeń — Semmering — Gras — Ljubana 31/VII. — 24/VIII. Abbazia — Jugosławja — Balaton — Budapeszt! **Zł. 295.-**

NAD JEZIORO BALATON (WĘGERSKIE LIDO) ze zwiedzeniem **BUDAPESZTU**, 2-u i 4-o tygodniowe pobytu letniskowe. Wyjazdy: 15/VII. oraz 2/VIII. — LUKSUS, KOMFORT, ŚWIETNA KUCHNIA, WINA, OWOCY **Zł. 240.-** Powyższe ceny obejmują: wszelkie przejazdy, utrzymanie hotele oraz zwiedzenie.

3 WYCIECZKI NA OLIMPIJADE w cenie od zł. 135.— WYCIECZKI MORSKIE na m/s „PILSUDSKI“ od zł. 50.— i m/s „BATORY“ oraz s/s „KOŚCIUSZKO“

ZGŁOSZENIA i INFORMACJE: Warszawa, ul. Wierzbowa 6, tel. 653-74 Kraków ul. Szczepańska 7, tel. 159-99. P. B. P. „**ARGOS**“ Katowice, ul. Marjańska 26, tel. 357-54

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzińskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

PODROZAŁO NIEZNACZNIE W CZERWCU. W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania wysokości kosztów utrzymania. Po szczegółowym rozpoznaniu przedstawionego materiału statystycznego, komisja ustaliła, że koszty utrzymania w czerwcu r. b. w porównaniu z kosztami utrzymania w maju r. b. wzrosły o 0,06 proc. Zanotowano pewną wyższą cenę mąki pszennej, ziemniaków, kielbasy, słoniny, wołowiny, natomiast spadły ceny kaszy jęczmiennej, masła, jaj.

KARYGODNY WYBRYK. Przy zbiegu ulic Skwerowej i Narutowicza dwóch wyrostków piętnastoletnich rzuciło kamieniami w przejeżdżającą tramwaj linii nr. 7, przy czym trafiono na szczęście, niezbyt szkodliwie jednego z pasażerów na pomoście wagonu. Wszczęty przez pasażerów proces doprowadził do zatrzymania obu wyrostków, którzy przekazani zostali policji.

Umowa magistratu z lekarzami zatrudnionymi w szpitalach i instytucjach miejskich

Zarząd miejski w Łodzi zatwierdził projekt nowej umowy zbiorowej ze związkami zawodowymi lekarzy R. P. dla lekarzy zatrudnionych w szpitalach i instytucjach sanitarnych miasta. Za zgodą wiceprezydenta Kołowskiemu uzupełniono projekt nowej umowy punktem, że lekarzowi kontraktowemu, w razie zwolnienia ze służby, przysługiwać będzie odprawa w wysokości 3-miesięcznych poborów, jeżeli stosunek służbowy trwał więcej, niż 10 lat, natomiast w wysokości 6-miesięcznych poborów, jeżeli stosunek służbowy

Nominacje 2.030 łodzian na członków obwodowych komisji wyborczych do rady miejskiej

Pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej

Wczoraj o godzinie 6 po południu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Vecsile pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej do łódzkiej rady miejskiej.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się sprawa nominacji przewodniczących i ich zastępców, członków i zastępców obwodowych komisji wyborczych w Łodzi oraz ustalenie godzin urzędowania okręgowych komisji wyborczych w okresie wyłożenia list wyborców.

Główna komisja, po zaznajomieniu się z wnioskami zarzą-

du miejskiego i władz wojewódzkich, podpisała nominację 2.030 osób, wchodzących w skład 203 obwodowych komisji wyborczych. Do każdego obwodu mianowano po 10 osób, w tym po 1 przewodniczącym i zastępcy, oraz po 4 członków i zastępców komisji obwodowej.

Następnie główna komisja wyborcza ustaliła godziny urzędowania okręgowych komisji w okresie wykładania list wyborców, t. j. w czasie od 9 do 18 sierpnia r. b., który to dzień jest ostatnim dniem wykładania spisów. Komisje okręgowe czynne

będą w tym czasie od godz. 5-ej po poł. do 10 wiecz.

Należy zaznaczyć, że część nominacji do obwodowych komisji została rozesłana jeszcze w dniu wczorajszym.

Na dzień 19 bm. wyznaczone zostało posiedzenie rady okręgowej polskich związków zawodowych „Praca”, poświęcone sprawom wyborczym.

Na posiedzeniu tem związki „Praca” ustaliła, z kim mają pójść do wyborów samorządowych i do jakiego komitetu wyborczego mają zgłosić akces.

Socjaliści idą do rady miejskiej

Wspólna lista P.P.S. i klasowych związków zawodowych

W związku z rozpisaniem wyborami do łódzkiej rady miejskiej odbyło się onegdaj wieczorem posiedzenie łódzkiego okręgowego komitetu robotniczego PPS, zwołane dla omówienia techniki wyborczej.

Po przemówieniach i dyskusji zebrani uchwalili, aby w cza-

sie wyborów samorządowych w Łodzi Polska Partja Socjalistyczna wystąpiła łącznie z klasowymi związkami zawodowymi.

W tym celu postanowiono utworzyć listę p. n. „PPS i klasowe związki zawodowe”.

Listą ta w porównaniu z listą ustanowioną w czasie ubiegłych wyborów w roku 1934 różni się tem, że nie obejmuje partji socjalistycznych mniejszości narodowych, które wystąpią z własnymi listami.

Platforma wyborcza PPS i klasowych związków zawodowych opierać się będzie w głównych zarysach na platformie wyborów z roku 1934. — Jako

Do Rytra i Worochty

na kolonie wypoczynkowe Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie. Pierwszorzędny pięciorazowy wikt. Pokoje dwu i trzy osobowe. Liczne wycieczki. Radio, patefon, boisko do gier. Zniżki kolejowe 75% w obie strony. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Osobny turnus od 15 lipca do 15 sierpnia. Zgłoszenia i informacje Tow. Prawników, Mateckiego 3, tel. 283-44.

Wszędzie dobrze, a w namiocie najlepiej. Najlepsze, najtańsze namioty campingowe i worki do spania są tylko „KERA”
Warszawa, Marszałkowska 116.



główny cel akcji wyborczej stawiają sobie socjaliści, jak brzmia ich uchwała, **pokonanie faszyzmu sanacyjno - endeckiego”.**

Do komitetu wyborczego listy PPS i klasowych związków zawodowych weszła z ramienia PPS egzekutywa CKR, a z ramienia klasowych związków — okręgowa komisja związków zawodowych.

Niech pani stosuje
zwłaszcza w upały, przy silnej operacji słońca; przebiegający węgł skóry, usuwający z cery plamy, wagi, i rozszerzenia por, nadający skórze świeży, jędrny, młodzieńczy wygląd — plyn wschodni

MIMOSA
PERFECTION

20-proc. zniżka w wagonach sypialnych

Z dniem 1 lipca r. b. Towarzystwo wagonów sypialnych i wielkich ekspresów europejskich (oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 98) wprowadziło w wagonach sypialnych 3 klasy ulgową taryfę na bilety sypialne dla rodzin. Zniżka wynosi 20 proc. Zniżka ta jest udzielana w następujących warunkach: 1) Jeżeli odległość wynosi ponad 400 km., 2) Jeżeli grupa składa się przynajmniej z 4 osób, 3) Jeżeli te cztery osoby mieszczą się w jednym przedziale sypialnym.

Powyższe ma specjalne znaczenie przy przejeździe łodzian w wagonach sypialnych do Głym.

Zniżki powyższe są udzielane przy zamówieniu miejsc zgóry w agenturach T-wa wagonów sypialnych.

Afera, której nie było

P. Krotoszyńska przewoziła 140 zamiast 500 zł.

W związku z notatką p. l. „Żona przemysłowca łódzkiego aresztowana za nielegalny przewóz walut”, proszę Pana Redaktora o umieszczenie następującego wyjaśnienia.

Niezgodna jest z rzeczywistością informacja, jakoby żonę moją zatrzymano przy usiłowaniu przewiezienia znaczniejszej kwoty walut obcych. Prawdą jest natomiast, że zakwestjonowano przy spacerze z Orłowa do Sopot kwotę zł. sto czterdzieści w

walucie polskiej, której to kwoty żona moja przez zapomnienie nie zadeklarowała, mając zresztą prawo zadeklarować i przewieźć złotych pięćset. Oczywiście jest, że żona moja mając możliwość legalnego zabrania z sobą zł. 500 nie usiłowała nielegalnie przewieźć zł. 140. Po wyjaśnieniu sprawy żona moja została niezwłocznie przez odpowiednie władze zwolniona.

Z poważaniem
(—) Stefan Krotoszyński

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



169. ŁADOWANIE MUSZKIETÓW.

Atos zupełnie służnie przewidywał, że w bastjonie nikogo nie natychmiast do zgradowania

całej amunicji i broni podczas, gdy Grimaudowi dał polecenie zajęcia się śniadaniem.

— A my — powiedział — możemy sobie spokojnie pogawędzić. Przecież ci panowie — tu wskazał na trupów — nie słyszą nas.

— Czy nie lepiej będzie, jeśli pozbedziemy się tego towarzystwa i przetrzucimy ich przez mur? — zapytał Portos.

— Nie. Zatrzymamy ich tutaj. Bardzo możliwe, że nam oddadzą jeszcze poważną przysługę.

— To bym chciał zobaczyć, — odpowiedział Portos ze śmiechem. — Mam wrażenie, że ci ułani do głowy uderzył.

— Moi panowie — przerwał Atos tę utarczkę słowną — ilu mamy muszkietów?

— Dwanaście.
— A ile naboji?
— Ponad 100.

— Doskonale, więcej nie trzeba. A więc, proszę naładować muszkiety. Posłuszni tej komendzie nasi przyjaciele zajęli się ładowaniem! — oni.

170. GRIMAUD NA WARCIE.

Kiedy ostatni muszkiet był już naładowany, pojawił się Grimaud z oznajmieniem, że śniadanie jest już podane.

Atos wskazał swemu służącemu

mu coś w rodzaju budki wartownika i Grimaud zrozumiał, że ma stanąć na warcie i pilnować by panowie muszkieterzy mogli spokojnie zjeść śniadanie.

Oceniając spryt swego służącego Atos dał mu pajdę chleba, dwa kotlety i butelkę wina, jako osłodę tych chwil, które spędzić miał na warcie.

Ponieważ stołu nie było, Grimaud nakrył na ziemi. Nasi przyjaciele rozsiedli się wokół tego zaimprovizowanego stołu na



170. GRIMAUD NA WARCIE.

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
 usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmięcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Technicznie wykształcony **fachowiec branży bawełnianej** z pierwszorzędnymi referencjami obejmie na Węgry przedstawicielstwa konkurencyjnych firm z dziedziny surowej bawełny, nici bawełnianych, nici ze sztucznego jedwabiu, jak również maszyn włókienniczych. Reflektant zgłosi się osobiście w końcu lipca. Zgłoszenia sub. „TEXTILIA” kierować do Rudolf Mosse, Budapest, Váci utca 18. (Węgry)

Kupię walec do placu tenisowego
 Dzwonić: 224-91

LECZNICA ze stałymi łózkami **DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i dróg oddechowych**
 Piotrkowska 67, tel. 127-81
 9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
 Wezwania na miasto.

Dr. med. **M. JAKOBSON** chor. chirurgiczne (Spec.: chirurgia kostna) **powrócił**
 Ul. Dr. Sterlinga 22, tel. 174-42.

DOKTÓR HENRYKOWSKI Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
 Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DOKTÓR KLINGER spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów) **Andrzeja 2, tel. 132-28 powrócił**
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedz. i święta od 10—12

Dr. J. Nadel **AKUSZER-GINEKOLOG** przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w. **Andrzeja 4, tel. 228-92**

Dr. med. **Wołkowyski** Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych **Cegielniana 11, tel. 238-02**
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Zarząd Stowarzyszenia Szkolnego im. **Władysława Stanisława Reymonta** ul. Piotrkowska 114, tel. 243-55
 podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1936/37 prowadzić będzie **Prywatne męskie gimnazjum z prawami szkół państwowych** (kategoria B) i prywatną męską szkołę powszechną Nr. 103
 Zapisy do wymienionych szkół przyjmuje sekretariat w g. od 9—14 i od 17—19
 Czesne w gimnazjum od zł. 30—38 mies., w szkole powszechnej od 20—28 zł.
 Za Zarząd: **Józef Barczewski**, skarbnik **Edward Hoffman**, prezes

PIERWSZE PRYWATNE POGOTOWIE LĘKARSKIE
 TELEFON **12-333**
 LEGIONÓW 6 (Zielona)
 Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach
PRZEWÓZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI

Zadaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

OGŁOSZENIA FUCHSA TO MUR
 o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do **AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ FUCHS'A**
 Łódź, Piotrkowska 87, telefon 121-36 w nocy i święta 121-16

Letni rozkład jazdy który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

Komunikacja motorowa	10.05 do Kozuszek, poł. z pośp. do Warszawy, poł. na Krynicę, Kraków, Katowice.	7.28 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
	11.07 do Kozuszek z poł. do Tomaszowa i Skarżyska.	8.10 do Kozuszek, poł. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynicą.
	12.20 do Kozuszek.	9.14 do Ostrowa i Poznania, poł. na Berlin.
	13.30 do Kozuszek w dni robocze.	9.17 do Kutna, poł. na pośp.
	14.20 do Kozuszek z poł. na Warszawę.	9.50 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
	15.20 do Kozuszek i Skarżyska bezpośredni.	10.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
	15.55 do Kozuszek w dni robocze.	11.22 do Ostrowa i Poznania.
	16.42 do Kozuszek.	11.40 do Kutna, poł. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciechoćinka.
	17.30 do Kozuszek, Warszawy, Krakowa, Katowic.	12.17 do Warszawy.
	18.35 do Kozuszek w dni robocze.	14.03 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
	19.40 do Kozuszek.	14.23 do Główna w dni nauki szk.
	20.45 do Kozuszek, bezpośred. poł. na Warszawę.	14.25 do Zduńskiej Woli.
	22.20 do Kozuszek.	15.30 do Bydgoszczy.
	23.00 do Kozuszek od 30.V, poł. na Zakopane przez Wadowice.	15.34 do Ostrowa i Poznania.
Odjazd z Łodzi-Fabr.		16.22 do Warszawy.
0.36 do Kozuszek bezpośredni, poł. z Krakowem, Zakopanem i Zwardoniem.	Odjazd z Łodzi-Kal.	17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
1.40 do Kozuszek, poł. ze Skarżysk., Rozwad. i Lwowem.	0.30 do Zduńskiej Woli, poł. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.	18.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
5.10 do Kozuszek i Warszawy.	6.15 do Warszawy, poł. na Baranowice.	19.40 do Ostrowa.
6.10 do Kozuszek, Słotwin.	7.22 do Gdyni bezp. i Ciecho-	20.25 do Warszawy.
7.05 do Kozuszek.		21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
8.00 do Warszawy bezp. poł. na Kraków, Katowice i Tomaszów.		22.10 do Gdyni bezpośredni.
8.10 do Widzewa.		22.40 do Zduńskiej Woli.
8.55 do Kozuszek (w dni świąteczne). Kurs. od 31.V.		
9.25 do Kozuszek (w dni świąteczne (od 30.V).		

CUKIERNIA „ZRÓDŁO”
 PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
 poleca **WYBOROWE LODY** wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE z 4-eh dań po 1.—zł.

Prof. Stanisław Nirnstein
 udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — przystępnych —
ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

Dr. med. **Z. Pinczewska** choroby kobiece
 Gdańska 28, tel. 108-01
 wznowi przyjęcia 15 lipca w godz. 4—6 pp.

Dr. med. **HELLER** Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiesz w niedz. i święta od 10—12 pp.

„PRACA” Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
 Wólczańska 21, tel. 167-15
 przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
 2. Krawiectwo damskie - krój
 3. Gorsciarstwo-krój
 4. Modniarstwo-kapelusze
 5. Bielizniarstwo-krój
 6. Ondulacja
 7. Manicure
 Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Ogłoszenia drobne
ZAKOPANE. Pensj. „Magnolia” pięknie położony, otoczony lasem, poleca słoneczne pokoje z balkonami. Pełny komfort. Garaż. Zarząd E. Wasilkowskiej, ul. Zamojskiego, tel. 13-22.

RABKA Pensjonat „Halszka” Polki kierowej, Zajązycowej przyjmuje dorosłych młodzież i dzieci. Wiadomość 144 99 Rabka 231.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

ZYGMUNT GÓRSKI, zagubił książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Łódź.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.